

# Smolasty, Skorupka

Podobno najciężej jest zacząć  
Ale chyba jednak skończyć  
Mam milion wątpliwości  
Lecz tak chyba będzie prościej

Spotkałem cię na dnie  
Tam gdzie nie było litości  
W miejscu, w który szczerzy uśmiech  
Zastępują tylko krążki

Nie chciałem kłamać  
Czasem pękałem z zazdrości  
Nie chciałem się poskładać  
A na pewno nie z miłości

Lecz jestem tylko chłopem  
Co jak kocha, to do kości  
I nie opanuję złości  
Kiedy coś się nie układa

Ty jesteś lepsza  
Nie chcę więcej cię osłabiać  
Moja skorupka tak nasiąkła kiedyś złem  
Że tylko cierpisz i to ku\*wa mnie przeraża  
Dlatego skarbie proszę cię

Nie płacz, kiedy odjadę  
Czasem tak ciężko po prostu być razem  
Nie płacz, kiedy odjadę  
Jesteś zbyt dzielna, ty musisz iść dalej

Ty mówisz nie, ja mówię tak  
Ja mówię nie, ty mówisz tak  
I ta wymiana piłek to jak ekstraklasa, nie tiki-taka  
I choć chciałem być przy tobie, no to muszę sam  
Nie skrzywdzę cię więcej, mówię pa

Nie mieliśmy dobrych wzorców, ani wzoru na love  
Jak dzieci z rozbitych domów mają zbudować coś  
Boli mnie to że cię boli i że masz mnie za błąd  
Bo to nie jest twoja wina, że mój los to miasto, dupki i sztos

Żyję tralp life  
Ty jesteś lepsza  
Nie chcę więcej cię osłabiać  
Moja skorupka tak nasiąkła kiedyś złem  
Że tylko cierpisz i to ku\*wa mnie przeraża  
Dlatego skarbie proszę cię

Nie płacz, kiedy odjadę  
Czasem tak ciężko po prostu być razem  
Nie płacz, kiedy odjadę  
Jesteś zbyt dzielna, ty musisz iść dalej

Nie płacz, kiedy odjadę  
Nie płacz, kiedy odjadę